

II List do Koryntian

Rozdział 1

1. Paweł, z woli Bożej apostoł Chrystusa Jezusa, i Tymoteusz, brat, do Kościoła Bożego, który jest w Koryncie, ze wszystkimi świętymi, jacy są w całej Achai. 2. Łaska wam i pokój od Boga, Ojca naszego, i Pana Jezusa Chrystusa! 3. Błogosławiony Bóg i Ojciec Pana naszego, Jezusa Chrystusa, Ojciec miłosierdzia i Bóg wszelkiej pociechy, 4. Ten, który nas pociesza w każdym naszym ucisku, byśmy sami mogli pocieszać tych, co są w jakimkolwiek ucisku, tą pociechą, której doznajemy od Boga. 5. Jak bowiem obfitują w nas cierpienia Chrystusa, tak też wielkiej doznajemy przez Chrystusa pociechy. 6. Ale gdy znosimy udręki – to dla pociechy i zbawienia waszego; a gdy pocieszani jesteśmy – to dla waszej pociechy, sprawiającej, że z wytrwałością znosicie te same cierpienia, których i my doznajemy. 7. A nadzieja nasza co do was jest silna, bo wiemy, że jak cierpień jesteście współuczestnikami, tak i pociechy. 8. Nie chciałbym bowiem, bracia, byście nie wiedzieli o ucisku doznanym przez nas w Azji; jak do ostateczności i ponad siły byliśmy doświadczani, tak iż zwątpiliśmy, czy uda się nam ująć z życiem. 9. Lecz właśnie w samych sobie znaleźliśmy wyrok śmierci: aby nie ufać sobie samemu, lecz Bogu, który wskrzesza umarłych. 10. On to ocalił nas tylekroć od śmierci i [nadal] będzie ocalał. Tak, mamy nadzieję, że nadal będzie nas ratował 11. przy współudziale waszych za nas modlitw, aby w ten sposób wielu dzięki składało za dar dla wielu w nas złożony. 12. Chlubą bowiem jest dla nas świadectwo naszego sumienia, bo w prostocie serca i szczerości wobec Boga, a nie według mądrości doczesnej, lecz według łaski Bożej postępowaliśmy na tym świecie, szczególnie względem was. 13. Nie piszemy wam bowiem czegoś innego niż to, co czytaliście i co zrozumieliście. Mam nadzieję, że i do końca będziecie nas rozumieć tak, 14. jak już po części zostaliśmy przez was zrozumiani: mianowicie, że w dzień Pana naszego Jezusa ja będę waszą chlubą, tak jak i wy moją. 15. W tym przeświadczeniu postanowiłem już wcześniej do was przybyć byście dostąpili powtórnej łaski – 16. następnie udać się od was do Macedonii i z Macedonii znów przyjąć do was po to, byście mnie wyprawili w podróż do Judei. 17. Czyż więc poczynałem sobie lekkomyślnie, wszystko to zamierzając? Albo układając to, czy postanawiałem według ciała w ten sposób, iżby tak, tak było u mnie równocześnie nie, nie? 18. Bóg mi świadkiem, że w tym, co do was mówię, nie ma równocześnie tak i nie. 19. Syn Boży, Chrystus Jezus, Ten, którego głosiłem wam ja i Sylwan, i Tymoteusz, nie był tak i nie, lecz dokonało się w Nim tak. 20. Albowiem ile tylko obietnic Bożych, wszystkie w Nim są tak. Dlatego też przez Niego wypowiada się nasze Amen Bogu na chwałę. 21. Tym zaś, który umacnia nas wspólnie z wami w Chrystusie i który nas namaścił, jest Bóg. 22. On też wycisnął na nas pieczęć i zostawił zadatek Ducha w sercach naszych. 23. A ja wzywam Boga na świadka mojej duszy, iż tylko dlatego, aby was oszczędzić, nie przybyłem do Koryntu. 24. Nie żeby okazać nasze władztwo nad wiarą waszą, bo przecież jesteśmy współtwórcami radości waszej; wiarą bowiem stoicie.

Biblia Tysiąclecia, wydanie V.
Prawo autorskie © 1999, Pallottinum. Wszelkie prawa zastrzeżone.
Copyright © 1999 by Pallottinum. All rights reserved.